Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.05.2023 www.osw.waw.pl

Rosja intensyfikuje ataki rakietowe. 439. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

W ostatnich dniach dobowa liczba rosyjskich ostrzałów rakietowych terytorium Ukrainy zaczęła gwałtownie rosnąć. Według lokalnych administracji wojskowo-cywilnych wieczorem i nocą z 5 na 6 maja agresor wystrzelił osiem rakiet, a w kolejnych dobach odpowiednio 10, 23 i 34. Sztab Generalny i Dowództwo Sił Powietrznych podawały mniejsze liczby, a po ostatnim ataku ograniczyły zakres swoich komunikatów do pocisków manewrujących, które była w stanie zestrzelić obrona powietrzna. Wieczorem i nocą z 8 na 9 maja Ukraińcy mieli unieszkodliwić 23 z 25 wystrzelonych rakiet Kalibr i Ch-101/Ch-555. Poza nimi w atakach od 5 do 9 maja agresor miał wykorzystać co najmniej 14 pocisków manewrujących Ch-22, jedną rakietę balistyczną Iskander i 19 pocisków wystrzeliwanych z systemów S-300.

Celami rosyjskich rakiet pozostają obiekty infrastruktury logistycznej, głównie magazyny na terenach przedsiębiorstw przemysłowych. Poza bezpośrednim zapleczem obrońców w obwodach donieckim i charkowskim atakowane były Kijów, Dniepr, Mikołajów, Zaporoże, rejony Chersonia i Odessy oraz niewymienione z nazwy miejscowości w obwodzie czerkaskim. Obrona powietrzna stolicy Ukrainy deklarowała 100-procentową skuteczność, jednakże przez dwie kolejne noce po tych zdarzeniach w mieście miało dojść do uszkodzeń i pożarów wywołanych przez odłamki. Nocą 8 maja Kijów był także celem zmasowanego ataku dronów kamikadze Shahed-136/131, których Rosjanie mieli użyć 36 (ukraiński Sztab Generalny podawał liczbę 35). Siły ukraińskie ogłosiły zestrzelenie wszystkich z nich.

Obrońcy w dalszym ciągu utrzymują pozycje w zachodniej części Bachmutu, starając się spowolnić rosyjskie natarcie w mieście i miejscowościach na jego obrzeżach. Główny ciężar walk przesuwa się w rejon Czasiw Jaru, na który siły rosyjskie ponawiały ataki od północnego wschodu i południa. Obrońcy odparli kolejne próby natarcia na południowy wschód od Konstantynówki i na zachód od Gorłówki, a także w pobliżu Awdijiwki, w Marjince oraz pomiędzy Kreminną a Siewierskiem. 6 maja ukraiński Sztab Generalny powiadomił o pierwszym po wielodniowej przerwie ataku agresora na północny wschód od Kupiańska. Dwukrotnie (6 i 8 maja) o próbie ukraińskiego rozpoznania bojem w rejonie Awdijiwki donosiły źródła rosyjskie. 5 maja okupacyjna władza obwodu zaporoskiego zarządziła ewakuację 18 miejscowości przyfrontowych, uzasadniając to ukraińskim ostrzałem w ramach przygotowań do kontrofensywy.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ostrzał i bombardowania wzdłuż całej linii styczności i w rejonach przygranicznych, głównie w obwodach czernihowskim i sumskim. Nieznacznie zmniejszyło się natężenie ostrzałów prawobrzeżnej części obwodu chersońskiego, wzrosło natomiast Nikopola. Strona rosyjska donosiła o kolejnych aktach ukraińskiej dywersji na okupowanym Krymie, który 7 maja miało zaatakować ponad 10

dronów, oraz o dwóch tego typu działaniach w mieście Szebiekino w obwodzie biełgorodzkim.

7 maja założyciel Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn poinformował o osiągnięciu porozumienia w kwestii dostarczania jej przez armię rosyjską amunicji i uzbrojenia koniecznego do dalszego prowadzenia działań. Ministerstwo Obrony FR wyznaczyło generała Siergieja Surowikina na pośrednika w kontaktach resortu z Grupą Wagnera i – jak to ujął Prigożyn – osobę, która podejmie wszelkie decyzje w ramach operacji prowadzonej przez tę prywatną kompanię wojskową. 8 maja Prigożyn informował, że amunicja zaczęła docierać do wagnerowców i kontynuują oni natarcie w Bachmucie. Jego zdaniem pod kontrolą rosyjską ma się znajdować 95% obszaru miasta. Komentujący wcześniejsze doniesienia Prigożyna o braku amunicji jako głównym powodzie przekazania odpowiedzialności i wycofania Grupy Wagnera z Bachmutu rzecznik Wschodniego Zgrupowania Wojsk armii ukraińskiej pułkownik Serhij Czerewaty stwierdził, że problemem wagnerowców jest nie brak amunicji, lecz możliwości uzupełnienia strat osobowych i realizacji podjętych zobowiązań. Według niego przeciwnik ma wystarczającą ilość amunicji, a na kierunkach bachmuckim i łymano-kupiańskim wykorzystuje ponad 25 tys. pocisków artyleryjskich na dobę. Pomiędzy 5 a 8 maja tylko w rejonie Bachmutu miał przeprowadzać od 415 do 520 ostrzałów na dobę.

6 maja dowódca ukraińskich Sił Powietrznych generał Mykoła Ołeszczuk oznajmił, że „dzięki systemowi Patriot" zestrzelono „niemający odpowiedników" rosyjski pocisk hipersoniczny Ch-47 Kindżał. Dodał, że informacji tej nie można było dotąd podać, ponieważ „mógłby ją wykorzystać wróg". Wcześniej doniesienia o zestrzeleniu nocą 4 czerwca nad Kijowem rakiety balistycznej (portal Defense Express powiadomił, że był to Kindżał) zdementował rzecznik Sił Powietrznych pułkownik Jurij Ihnat. Strona ukraińska wykorzystuje zaistniałą sytuację do ponawiania apeli do Zachodu o jak najszybsze dostarczenie jak największej liczby systemów obrony powietrznej Patriot i SAMP/T oraz myśliwców F-16. Ihnat podkreślał, że „jest za wcześnie, by cieszyć się ze strącenia nad Kijowem rosyjskiej rakiety aerobalistycznej Kindżał", ponieważ nowoczesnego uzbrojenia wciąż jest na Ukrainie za mało. 8 maja stwierdził, że kiedy Ukraina otrzyma od zachodnich partnerów całą obiecaną pomoc (poza wcześniej wspomnianymi typami uzbrojenia wymienił także systemy NASAMS), będzie miała najlepszą obronę powietrzną na świecie. Do doniesień o zestrzeleniu Kindżała nie odniósł się ani Waszyngton, ani producent systemu Patriot.

5 maja prezydent Wołodymyr Zełenski ogłosił, że w Helsinkach i Hadze, gdzie przebywał w poprzednich dniach, uzyskał potwierdzenie przekazania Ukrainie w niedalekiej przyszłości dużych pakietów wsparcia wojskowego potrzebnych do udanej kontrofensywy. Następnego dnia, odnosząc się do informacji o wypracowaniu przez Rosjan metod unikania ostrzału z amerykańskich wieloprowadnicowych wyrzutni pocisków rakietowych HIMARS, minister obrony Ołeksij Reznikow po raz kolejny zaapelował o przekazanie rakiet o zasięgu co najmniej 150 km. Zakomunikował, że Kijów wciąż prosi również o rakiety o zasięgu 300 km (ATACMS), jednakże partnerzy Ukrainy nie chcą ich dostarczyć w obawie przed dalszą eskalacją konfliktu. Ukraina otrzymuje rakiety do HIMARS-ów o zasięgu do 80 km, a według Reznikowa agresor przeniósł swoje zaplecze logistyczne na głębokość do 120 km. Zdaniem mediów zachodnich Rosjanie mieli się także nauczyć zakłócać systemy naprowadzania do przekazywanych Ukraińcom pocisków GMLRS.

5 maja podczas spotkania z niemieckim ministrem Borisem Pistoriusem p.o. minister obrony Danii Troels Lund Poulsen poinformował, że oba państwa wspólnie przekażą Ukrainie 80 czołgów Leopard 1. Po zakończeniu szkolenia, które ma trwać około miesiąca, czołgi te „będą gotowe do wprowadzenia do eksploatacji na Ukrainie" (padła data 1 czerwca). Tego samego dnia Rada UE ostatecznie zatwierdziła wyasygnowanie w ramach Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju (EPF) 1 mld euro na zakup dla Ukrainy amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm oraz – na życzenie Kijowa – pocisków rakietowych. Zakupy będą dokonywane w firmach mających siedziby na obszarze UE i w Norwegii.

7 maja minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu ogłosił, że USA zwróciły się do Ankary z prośbą o przekazanie Ukrainie zakupionych przez Turcję rosyjskich systemów obrony powietrznej S-400 i że została ona odrzucona. Dzień później przebywający w Kanadzie minister obrony RP Mariusz Błaszczak poinformował, że Polska dostarczyła Kijowowi 10 myśliwców MiG-29. Z kolei agencja Associated Press podała, że 9 maja Waszyngton ogłosi nowy pakiet pomocy wojskowej o wartości 1,2 mld dolarów, wyasygnowany w ramach Inicjatywy Wspierania Bezpieczeństwa Ukrainy (Ukraine Security Assistance Initiative). Ma on zostać przeznaczony głównie na długoterminowe działania wzmacniające ukraińską obronę powietrzną (zakup systemów Hawk, amunicji oraz dronów) oraz – prawdopodobnie – na dostawy artylerii i amunicji do niej.

9 maja podczas parady z okazji Dnia Zwycięstwa Władimir Putin wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził m.in., że „rozpętała się prawdziwa wojna z Rosją", i zapowiedział, iż Federacja Rosyjska będzie nadal bronić siebie i Donbasu. Agresję na Ukrainę nazwał „specjalną operacją wojskową" i podkreślił, że w jej trakcie rozstrzygają się losy rosyjskiej państwowości i narodu. Dodał, że przeciwnicy podjęli próbę zniszczenia Rosji i zgromadzili w tym celu „neonazistowskie szumowiny z całego świata". Wskazał, że w wielu krajach niszczy się pomniki żołnierzy sowieckich i tworzy się kult nazistów i ich wspólników, zaś prawdziwi bohaterzy są oczerniani, a pamięć o nich jest wymazywana. Zdaniem Putina „takie zbezczeszczenie czynów i ofiar zwycięskiego pokolenia też jest przestępstwem". W paradzie wzięło udział 530 żołnierzy, którzy brali udział w działaniach bojowych na Ukrainie. Putin podkreślił, że na froncie walczy „wiele ochotniczych formacji bojowych" – słowa te należy uznać za ukłon w stronę wagnerowców. W paradzie Putinowi towarzyszyli prezydenci Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu, Turkmenistanu, Uzbekistanu i Białorusi oraz premier Armenii.

6 maja w obwodzie nowogrodzkim doszło do zamachu na Zachara Prilepina – pisarza, członka partii Sprawiedliwa Rosja i jednego z czołowych antyukraińskich propagandystów. W wyniku eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego w jego samochodzie powracający z Donbasu do Moskwy Prilepin został ciężko ranny. Kilka godzin po zdarzeniu Komitet Śledczy FR poinformował, że autor zamachu został zatrzymany, przyznał się do winy i potwierdził, że działał na zlecenie ukraińskich służb specjalnych. 7 maja rosyjskie MSZ nazwało ten czyn „aktem terrorystycznym", a odpowiedzialnością obarczyło nie tylko Kijów, lecz także jego „zachodnich patronów", przede wszystkim USA. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy ani nie potwierdziła jej udziału w zamachu, ani temu nie zaprzeczyła.

8 maja brytyjski wywiad wojskowy potwierdził, że w Rosji podejmowane są próby wcielania do wojska migrantów zarobkowych z Azji Środkowej. W tym celu rekruterzy, posługujący się językami tadżyckim i uzbeckim, odwiedzają meczety i biura imigracyjne. Proponują 2390

dolarów za podpisanie kontraktu i zapewniają miesięczne wynagrodzenie w wysokości do 4160 dolarów. Migrantom oferowana jest również przyspieszona ścieżka uzyskania rosyjskiego obywatelstwa – w terminie od sześciu miesięcy do jednego roku zamiast po pięciu latach. Według Brytyjczyków władze FR są zainteresowane jak największym opóźnieniem rozpoczęcia nowej fali obowiązkowej mobilizacji w obawie przed wzrostem niezadowolenia społecznego.

Wiceminister obrony Ukrainy Ołeksandr Pawluk poinformował 8 maja, że planowane jest wyszkolenie 5 tys. saperów. We współpracy z amerykańską firmą Tetra Tech powstanie specjalistyczny ośrodek przysposabiający do takiej pracy 500 ludzi rocznie, a rodzimy przemysł rozpocznie produkcję sprzętu do wykrywania i unieszkodliwiania materiałów wybuchowych. Pawluk wskazał, że obecnie saperzy muszą skontrolować terytorium o powierzchni ponad 174 tys. km^2, z czego 14 tys. km^2 to obszar morski. Zgodnie z obliczeniami Banku Światowego koszt rozminowania Ukrainy wyniesie tylko w tym roku ponad 397 mln dolarów.

Według niezależnych mediów białoruskich Rosjanie szukają możliwości rozpoczęcia produkcji irańskich dronów na Białorusi. Inżynierowie z Iranu w towarzystwie oficerów rosyjskiej FSB i białoruskiego KGB mieli niedawno odwiedzić zakłady radiotechniczne w Homlu. Uruchomienie produkcji irańskich bezpilotowców na Białorusi na pełną skalę pozwoliłoby Rosji na przezwyciężenie problemów logistycznych, z którymi aktualnie się mierzy w związku z koniecznością transportowania tych maszyn z Iranu.

Międzynarodowa Akademia Zasad Norymberskich – promująca międzynarodowe prawo karne fundacja założona przez Niemcy i władze landowe Bawarii – przyjęła deklarację w sprawie zbrodni wojennych Rosji na Ukrainie. W dokumencie zawarto propozycję rozszerzenia uprawnień Międzynarodowego Trybunału Karnego i utworzenia specjalnego trybunału do ścigania zbrodni (w rozumieniu prawa międzynarodowego) popełnionych na Ukrainie. Minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kułeba z zadowoleniem przyjął tę deklarację, gdyż ustanawia ona bezpośredni związek pomiędzy Trybunałem w Norymberdze a lobbowanym przez Kijów Specjalnym Trybunałem ds. Zbrodni Agresji przeciwko Ukrainie.

Komentarz

- Moskiewskie obchody 9 maja miały charakter rytualny. Wystąpienie rosyjskiego prezydenta nie zawierało nowych elementów wskazujących na korektę jego stanowiska w kwestii konieczności kontynuowania działań wojennych przeciwko Ukrainie. Zgodnie z obecną linią propagandową Kremla Putin podkreślił, że to Rosja jest ofiarą obcej agresji ze strony współczesnych „nazistów", a trwająca wojna ma charakter egzystencjalny, gdyż przesądzi o dalszym trwaniu rosyjskiej państwowości. Zwraca uwagę fakt, że pomimo przygotowań ograniczono udział ciężkiego sprzętu w defiladzie. Najprawdopodobniej nie chciano jej zbytnio przedłużać w obawie przed ewentualnymi incydentami mogącymi zakłócić przebieg uroczystości. Udział przywódców większości państw WNP pozwolił Kremlowi podtrzymać wrażenie, że wszyscy oni popierają agresję na Ukrainę i putinowską politykę zagraniczną.

- Wystąpienie Prigożyna krytykujące najwyższe kierownictwo wojskowe Rosji za brak odpowiedniego wsparcia wagnerowców, groźba ich wycofania z zajmowanych pozycji (aczkolwiek dopiero po zluzowaniu), a następnie informacja o osiągnięciu porozumienia

Grupy Wagnera z resortem obrony FR potwierdzają, że trwające od grudnia walki o Bachmut stanowią dla agresora jedno z najpoważniejszych wyzwań od początku wojny. Wprawdzie Rosjanie kontrolują większość miasta (choć prawdopodobnie w mniejszym stopniu, niż podał Prigożyn) i są bliscy jego zdobycia, niemniej obrońcom na wiele miesięcy udało się skanalizować i spowolnić działania agresora. Po niepowodzeniu jego uderzenia z obwodu charkowskiego w kierunku Słowiańska i Kramatorska, a następnie wyparciu go z tego obwodu w ukraińskiej kontrofensywie we wrześniu 2022 r. zajęcie Bachmutu było dla Rosjan najprostszą (abstrahując od ciężaru walk) drogą do wyjścia na przedpole centrum administracyjnego kontrolowanej przez Ukrainę części Donbasu. Należy pamiętać, że jej zajęcie pozostaje celem minimum rosyjskiej agresji.